

Konferencja w Wolsztynie

22 maja 2010 r. w Wolsztynie, pięknym wielkopolskim miasteczku, odbyła się konferencja naukowa z okazji 100. rocznicy śmierci dr. Roberta Kocha. Patronami konferencji byli przewodniczący Stowarzyszenia Naukowego im. Roberta Kocha prof. dr hab. med. Witold Młynarczyk, starosta wolsztyński Ryszard Kurp i burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogoziński. Patronat honorowy objął rektor Uniwersyte-

ny jest za współtwórcę nowoczesnej bakteriologii i nauki o chorobach zakaźnych. W laboratorium w swoim domu, w którym obecnie zorganizowano jego muzeum, udowodnił zakaźność laseczek wąglika i że to one są odpowiedzialne za powstanie choroby. Uczony budził podziw tym, że do tak cennych dla nauki odkryć doszedł bez niczyjej pomocy, pracując poza ośrodkami akademickimi, w małym wolsz-



tu Medycznego w Poznaniu prof. dr hab. med. Jacek Wysocki.

Uczestnicy konferencji spotkali się w pałacu wybudowanym przez Mycielskich w starym parku nad jeziorem, ozdobionym drzewostanem z wieloma pomnikowymi okazami.

Referat pod tytułem „Robert Koch i Wielkopole” wygłosił prof. dr hab. Roman Meissner. W bogato udokumentowanym wystąpieniu opowiedział o życiu dr. Kocha, od jego urodzin w 1843 r. aż do otrzymania Nagrody Nobla w 1905 r. i śmierci 5 lat później. W Wolsztynie Koch pracował jako lekarz powiatowy w latach 1872–1880. Jednocześnie prowadził prace naukowe. W tym małym wielkopolskim miasteczku dokonał ważnych dla ludzkości odkryć, które uitorowały mu drogę do światowej kariery naukowej. Uznawa-

tyńskim laboratorium. Poza badaniami nad wąglikiem Koch wprowadził nowe metody obserwacji i hodowli drobno-ustrojów, zastosował fotografie do utrwalenia obrazów mikroskopowych, ulepszył produkowane przez Zakłady Carla Zeissa mikroskopy.

Jako lekarz Koch był bardzo lubiany i poważany przez polskich pacjentów. Między innymi dlatego, że szybko nauczył się języka polskiego.

W późniejszym okresie życia zajął się gruźlicą. Wykazał, że chorobę wywołuje prątek, bakteria w kształcie nieco wygiętej laseczki. Przez lata pracował nad leczeniem choroby. Odkrył tuberkulinę, która wprawdzie nie sprawdziła się w leczeniu, jednak jest szeroko stosowana jest w diagnostyce.

Koch równocześnie badał inne choroby zakaźne. Wykazał między innymi,



że cholerę wywołuje przecinkowiec i że źródłem infekcji są naturalne i sztuczne zbiorniki wodne.

W uznaniu wybitnych zasług dla nauki Robert Koch został nagrodzony w 1905 r. Nagrodą Nobla. W tym samym roku nagrodę odebrał Henryk Sienkiewicz.

Po referacie prof. Roman Meissner za wybitne zasługi dla Stowarzyszenia Naukowego im. dr. R. Kocha w Wolsztynie został uhonorowany Medalem Honorowym Stowarzyszenia.

Podczas konferencji o stosunkach polsko-niemieckich mówił poseł dr Józef Zych, a o prawach pacjentów i lekarzy Andrzej Baszkowski.

W drugiej części spotkania o epidemiologii odry mówiła dr Anett Mankertz z Instytutu R. Kocha w Berlinie, o współczesnych poglądach na szczepienia ze szczególnym uwzględnieniem BCG dr n. med. Joanna Stryczyńska-Kazubska, a że „Gruźlica nadal groźna” przekonywała dr n. med. Małgorzata Rzymkowska. Natomiast dr n. med. Szczepan Cofta pozytywnie odpowiedział na pytanie „Czy podróże pacjentów z chorobami płuc są bezpieczne?”.

Ciekawy był wykład prof. dr. hab. med. Grzegorza Oszkinisa „Choroby naczyń obwodowych jako problem cywilizacyjny”.

Nowoczesne metody badań przedstawili w referacie „Wirtualne obrazy bronchoskopowe i endoskopowe” prof. Witold Młynarczyk, dr n. med. Krzysztof Świerkocki i mgr inż. Jakub Breliński, a własnymi doświadczeniami z „Gastrostomią małoinwazyjną” podzielił się lek. med. Maciej Bardan.

Z kolei prof. Witold Młynarczyk i dr Szczepan Cofta w wystąpieniu „Mukowiscydoza – na co umarł F. Chopin” przedstawili rozważania na temat przyczyny śmierci kompozytora. Okazało się, że sprawa nie jest do końca wyjaśniona.

Na zakończenie konferencji koncert fortepianowy, oczywiście z utworami Chopina, dał Jacek Kortus.

Warto zaznaczyć, że w spotkaniu uczestniczył wraz z małżonką potomek Kocha, który z Niemiec przywiózł prezent dla muzeum w Wolsztynie w postaci zabytkowego aparatu fotograficznego, którym posługiwał się Koch.

ANDRZEJ BASZKOWSKI

